



Abp Hoser wraca do Warszawy

## Owoce będą na Pradze

tekst

**JOANNA  
JURECZKO-WILK**

redaktor wydania

Czy stadion narodowy, który powstanie w Warszawie, będzie nosił imię Jana Pawła II? Tak chcą stołeczni posłowie PiS Mariusz Błaszczak i Artur Górski. Ich zdaniem, przemawia za tym martyrologiczna spuścizna obiektu (powstał z gruzów zburzonej stolicy) oraz to, że na jego błoniach 25 lat temu Papież odprowadził Mszę św. „To imię byłoby ogromnym wyzwaniem dla kibiców, zwłaszcza tych kłopotliwych” – skomentował abp Kazimierz Nycz. W tym numerze piszemy o drugiej i ostatniej Mszy św. odprowadzonej na Stadionie Dziesięciolecia.

Pochodzi ze starej warszawskiej rodziny z wielkimi tradycjami ogrodniczymi. Abp Henryk Hoser 28 czerwca wraca z Watykanu do Warszawy – **jako ordynariusz praski.**

Po misjach w Afryce i służbie w Watykanie abp Hoser powróci do miasta swojej młodości. Urodził się w Warszawie, dzieciństwo spędził w Żbikowie, uczył się w Pruszkowie, potem w Akademii Medycznej w Warszawie. Z czasem przyszło inne powołanie: do kapłaństwa, które szlifowało się w seminarium księży pallotynów w Ołtarzewie. W dzisiejszym numerze piszemy o miejscach, które kształtowały przyszłego biskupa. Miejscach, które go pamiętają i wspominają. A także o spotkaniach z biskupem, które wryły się w pamięć.



JAKUB SZYM CZUK

**Kapliczka na kilkusetletniej lipie, którą ks. Hoser zawiesił, wyjeżdżając z rodzinnych stron, nadal wisi w ogrodzie w Żbikowie**

Arcybiskup pochodzi ze starej ogrodniczej rodziny. Jej członkowie nadal prowadzą szkółki ogrodnicze w Żbikowie, uprawiając dawne gatunki roślin, ale też

sięgając po nowinki. Abp Hoser poniekąd kontynuuje rodzinne tradycje, ale na gruncie duchowym. Teraz z ziarnem idzie na Pragę...  
**jww**

## Plażować w stolicy



JAKUB SZYM CZUK

**WARSZAWA, 28 czerwca. „Wianki” – zabawa na Podzamczu**

Lato, wakacje, czas urlopów, wyjazdów „na działki”... Kto tylko może, ucieka od zgiełku, do stolicy ściągają turyści. Bo wakacje w mieście wcale nie są nudne. Nie tylko dla dzieci, korzystających z atrakcji „Lata w mieście”. Na prawym brzegu Wisły już działa miejska plaża. W każdy weekend można popłynąć statkiem po Wiśle do Serocka. W piątkowe wieczory na cyplu Czerniakowskim rusza kino plenerowe. Projekcje odbędą się też w warszawskich parkach (szczegóły na: [www.kulturalna.warszawa.pl](http://www.kulturalna.warszawa.pl)). W niedzielę w Łazienkach rozbrzmiewa muzyka Chopina. Muzycznie jest też w niedzielne popołudnia w Ogrodzie Botanicznym w Powsinie. Lada moment rozpoczyna się koncerty jazzowe w Pałacu Kultury, a potem na Starym Mieście. Właśnie latem w Warszawie dzieje się najwięcej. ■

## Katecheci o wdzięczności



**Abp Kazimierz Nycz wręcza nagrodę laureatowi konkursu ks. Zbigniewowi Maciejewskiemu z diecezji płockiej**

**WARSZAWA.** Ks. Zbigniew Maciejewski z Mławy zdobył

pierwsze miejsce w konkursie dla katechetów na scenariusz lekcji: „Dziękuję – czy to tak trudno powiedzieć?”. Na konkurs, zorganizowany przez warszawskie Centrum Opatrzności Bożej, wpłynęło ponad 60 prac. Drugie miejsca zajęły Dorota Danielak i Barbara Ludorowska, a trzecie – s. Grażyna Wydra. 19 czerwca w warszawskiej kurii abp Kazimierz Nycz wręczył laureatom nagrody. Jury rozstrzygnęło też konkurs na pracę plastyczną i literacką pod tym samym tytułem, który był skierowany do dzieci i młodzieży. Pierwsze miejsca zajęli: Agnieszka Dec ze Szkoły Podstawowej w Mrokwie, Urszula Stanisławek z Gimnazjum nr 78 w Warszawie i Marta Śmierciak z LO w Komorowie.

## Powitaj wikarego!

**ZMIANY W PARAFIACH.** Po zmianach w administracji diecezji wśród księży proboszczów czas na rosza dy wikarych. Sześćdziesięciu ośmiu wikarych w archidiecezji warszawskiej otrzymało dekrety, kierujące ich do pracy w innych parafiach. Dwóch księży archidiecezji zostało skierowanych do pracy duszpasterskiej w Rosji oraz po jednym

do Kazachstanu, Ukrainy, USA i Hiszpanii. Do Hiszpanii pojedzie też dwóch kapłanów na studia doktoranckie. Jeden będzie robił doktorat w USA. Ks. Piotr Kozłowski, dotychczasowy wikariusz parafii Zwiastowania Pańskiego w Warszawie, został skierowany do pracy duszpasterskiej w ramach Drogi Neokatechumenalnej.

## Sezon na demonstracje

**WARSZAWA.** Tylko 19 czerwca w Warszawie odbyły się trzy demonstracje. Stocznicy z Gdańska w proteście przeciwko zwolnieniom palili opony przed ministerstwem skarbu. Pod ministerstwem zdrowia protestowało kilkuset pracowników sanepidu, żądając

podwyżki płac. Związkowcy z „Sierpnia '80” przeszli pod Sejm i kancelarię premiera, protestując przeciwko zmianom proponowanym w kodeksie pracy. Demonstranci zapowiedzieli, że jeśli ich postulaty nie zostaną spełnione, wrócą do Warszawy.



**Protest pracowników sanepidu przed ministerstwem zdrowia trwał kilka godzin**

## Order dla lekarki trędowatych

**WARSZAWA.** Helena Pyz, polska lekarka pracująca w Ośrodku Rehabilitacji Trędowatych w Jeevodaya w Indiach, odebrała 18 czerwca w Warszawie Order Uśmiechu. Helena Pyz urodziła się w 1948 r. w Warszawie. Jako dziesięcioletka zachorowała na chorobę Heinego-Medina. Od 1971 r. jest członkiem Instytutu Kardynała Wyszyńskiego, jednego z pierwszych w Polsce stowarzyszeń życia konsekrowanego świeckich. Przez kilkanaście lat pracowała w przychodniach rejonowych w Warszawie. W 1989 r. pojechała do Jeevodaya, ośrodka zajmującego się trędowatymi. Obecnie pod opieką Heleny Pyz są trzy przychodnie: jedna dla trędowatych oraz dwie przychodnie objazdowe. Wspólnota liczy ponad 400 osób, ale powiększa się przede wszystkim o dzieci, dla których też prowadzona jest szkoła. Order Uśmiechu obchodzi w tym roku jubileusz 40-lecia istnienia. Dzieci nagrodziły już 868 osób z przeszło 45 krajów świata.



**Helena Pyz (PIERWSZA Z PRAWYJ) odebrała Order Uśmiechu w warszawskim Gimnazjum nr 23 im. Ireny Sendlerowej**

Kawalerami Orderu Uśmiechu są m.in. Jan Paweł II, Matka Teresa z Kalkuty, Irena Sendlerowa, pisarki Tove Jansson i Astrid Lindgren, Marek Kotański, Anna Dymna.

## Dowody wysiedleń



**Dyrektor muzeum prezentuje jedną z niemieckich kart policyjnego zameldowania**

**HISTORIA.** W ręce historyków z Muzeum Powstania Warszawskiego trafiło ponad 500 kart, sporządzonych przez policyjną administrację niemiecką, potwierdzających wysiedlenia Warszawiaków w 1944 r.

Jak podkreśla Jan Ołdakowski, dyrektor Muzeum, dokumenty są oryginalne i mają ogromną wagę historyczną. Jego zdaniem, karty potwierdzają fakt wysiedleń z Warszawy – sami Niemcy używają w nich słowa „wysiedlony”. W czasie Powstania Warszawskiego na teren Generalnej Guberni wysiedlono od 300 tys. do ponad pół miliona warszawiaków; dokładna liczba osób nie jest znana. Muzeum Powstania Warszawskiego rozpoczyna poszukiwania wysiedlonych w 1944 r. z Warszawy. Historycy chcą też odnaleźć tych, którzy przyjechali do swojego domu wysiedlonych.

**GOŚĆ WARSZAWSKI**

warszawa@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-551 Warszawa, ul. Mokotowska 43  
TELEFON/FAKS 022 621 57 99, 022 629 02 67  
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Marcin Brzeziński – asystent kościelny, Joanna Jurczko-Wilk, Agata Puściłkowska

Miasto chce codziennie zabawiać 25 tys. dzieci

# Bez nudy, nawet w deszcz

Samo wyliczenie atrakcji, które na te wakacje przygotowano dla dzieci w ramach akcji „Lato w mieście”, zajęłoby 80 stron maszynopisu.

Muzykoterapia czy garncarstwo? Gitara czy keyboard? Papieroplastyka czy pasja czytelnicza? Nie zazdroścąc dzieciom, które będą musiały tego lata wybrać coś dla siebie z bogatej oferty kulturalno-rekreacyjnej, w którymś ze 167 punktów przygotowujących zajęcia w ramach „Lata w mieście”. Wycieczki z przewodnikiem po najciekawszych miejscach stolicy, warsztaty filozoficzne, zajęcia muzyczne, plastyczne i sportowe – to tylko część atrakcji przygotowanych dla młodych warszawiaków, którzy spędzają wakacje w naszym mieście.

Warszawskie Biuro Przewodników TRAKT zabierze uczniów na wycieczki po najciekawszych miejscach Warszawy. Miejskie Ośrodki Sportu i Rekreacji



Tegoroczne „Lato w mieście” będzie atrakcyjne. Miasto wydało na nie 11 mln zł.

udostępnią bezpłatnie 45 obiektów sportowych, m.in. hale, pływalnie, kręgielnie, boiska, wypożyczalnie sprzętu sportowego. Pierwszeństwo w korzystaniu

z obiektów będą miały grupy zorganizowane. Ośrodki przygotowały również programy sportowe dla uczestników indywidualnych. Zorganizowane w punktach „Lato w Mieście” grupy dzieci i młodzieży będą mogły bezpłatnie zwiedzać zoo.

Centrum Nauki Kopernik przygotowało w salach Pałacu Kultury i Nauki interaktywną wystawę naukową. Główną atrakcją tegorocznej ekspozycji będą pokazy naukowe. Pokaz składa się z demonstracji trwającej ok. 35 minut. Tematy pokazów to: „Ciekły azot”, „Ciśnienie”, „Aero”, „Fizyka z Balonika”. Po pokazach uczestnicy będą mogli samodzielnie (zgodnie z instrukcją i pod okiem opiekunów) i całkowicie bezpiecznie przeprowadzać doświadczenia związane z różnorodnymi zjawiskami fizyczno-przyrodniczymi. Wystawa będzie czynna od 8 do 25 lipca. Wejścia dla grup „Lato w mieście” w godz. 10.00–14.00,

dla pozostałych w godz. 14.15–17.15 (weekendy 11.00–17.00).

W ramach akcji będzie kontynuowany cykl „Ogrody muzyczne”, który ma kształtować wrażliwość estetyczną młodego pokolenia. Po obejrzeniu interesującego animowanego filmu muzycznego pt. „Dziecko i czary” do muzyki Maurica Ravela na dziedzińcu Zamku Królewskiego, dzieci będą mogły uczestniczyć w warsztatach muzycznych.

Uroczyste zakończenie akcji odbędzie się 22 sierpnia, w godz. 11.00–18.00, na terenie Skweru Czubryny (nad tunelem Wisłostrady).

tg

## Nie tylko dla najmłodszych



**BARBARA KRAWCZYK,**  
ZASTĘPCA  
DYREKTORA BIURA  
SPORTU I REKREACJI  
– Nikt tego lata

nie powinien się nudzić. W ciągu całych wakacji będą czynne 144 ośrodki dziennego pobytu dla dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów. W stosunku do ubiegłego roku zwiększyła się do 167 liczba punktów specjalistycznych, w których dzieci mają ustalone zajęcia, np. kulturalne czy sportowe. Dla uczestników akcji będą m.in. bezpłatne wstępy do miejskich muzeów, bezpłatne przejazdy komunikacją miejską, darmowe wejścia do Ośrodków Sportu i Rekreacji, które zresztą będą czynne dłużej niż zwykle. W trakcie „Lata w mieście” w stolicy będzie też otwartych 130 punktów prowadzących dożywianie dzieci. Zapraszamy nie tylko najmłodszych. Ciekawą ofertę znajdą nawet licealiści.

## Gdzie spędzić „Lato w mieście”?

### Punkty dziennego pobytu

Zlokalizowane są głównie w placówkach oświatowych. Tu odbywają się zajęcia dla dzieci młodszych, przeprowadzanych i odbieranych przez rodziców (opiekunów). Punkty są czynne w godz. 7.00–16.30 przez pięć dni w tygodniu. Program obejmuje między innymi zajęcia sportowe, muzyczne, plastyczne, teatralne, wycieczki, wyjścia do kina, teatru, muzeum, spotkania z ciekawymi ludźmi. W większości punktów dzieci otrzymają posiłki.

### Punkty zajęć specjalistycznych

Zlokalizowane w szkołach, bibliotekach, domach kultury, ośrodkach sportu i rekreacji. Część punktów czynna jest przez pięć dni w tygodniu, inne w określonych dniach i godzinach. Oferta ta skierowana jest do dzieci starszych i młodzieży, tj. do uczestników, którzy przemierzając się samodzielnie lub w grupach, będą mogli skorzystać z kilku propozycji w ciągu dnia.

**Szczegółowy program:** [www.um.warszawa.pl](http://www.um.warszawa.pl).

Bp Kazimierz Romaniuk na płycie Stadionu Dziesięciolecia koncelebrował Eucharystię w 25. rocznicę Mszy św. papieskiej.

Druga i ostatnia Msza na stadionie

# Prawie jak ćwierć wieku temu



JAKUB SZWIMCZUK

– Jan Paweł II był nazywany papieżem nadziei i przyjeżdżał do nas, by podnosić nas na duchu – mówił w homilii bp Romaniuk

Czerwone znicze, papieskie flagi i wspomnienia – z takim ekwipunkiem na płycie przyszelego Stadionu Narodowego pojawiło się 17 czerwca ponad tysiąc wiernych. Większość z nich 25 lat temu uczestniczyła we Mszy św., którą po przeciwnej stronie stadionu odprawił Jan Paweł II.

Ogromny ołtarz pod trybuną honorową zbudowali klerycy. Pod nim umieścili dwie łodzie, a na żaglach trzy nazwiska: Papieża, Prymasa Tysiąclecia i ks. Jerzego Popiełuszki. Podczas Eucharystii grała orkiestra koncertowa „Victoria” z Rembertowa, a śpiewały połączone zespoły Warszawsko-Praskiej

Szkoły Chóralnej Towarzystwa Śpiewaczego na Saskiej Kępie: chór dziewczęcy „Psalite Deo” i Warszawski Chór Międzyparafialny, działające przy par. MB Nieustającej Pomocy.

– Dzisiejsza uroczystość pozwala poczuć na nowo atmosferę tamtych dni. Także najmłodszym, którzy tego wydarzenia pamiętać nie mogą – mówił w imieniu prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego jego kapelan, ks. Roman Indrzejczyk.

Na dużym ekranie wyświetlany był film ze spotkania z Janem Pawłem II, a o godz. 21.37 uczestnicy Mszy św. odśpiewali „Baręk”.

tg

## Stadion Jana Pawła II?

Nie ma bardziej odpowiedniego patrona dla Stadionu Narodowego, który powstanie w Warszawie niż Jan Paweł II – uważają posłowie PiS Mariusz Błaszczak i Artur Górski. Przemawia za tym fakt, iż Stadion Dziesięciolecia, na którego fundamentach ma stanąć nowy obiekt, powstał z nasiąkniętych krwią gruzów Warszawy. Jednak głównym motywem jest Msza św., którą kandydat na ołtarze odprawił w tym miejscu 17 czerwca 1983 r. Jednak, zdaniem krajowego duszpasterza sportowców ks. Edwarda Plenina, taką decyzję można podjąć jedynie wówczas, gdy zdecydowanie poprawi się styl polskiego kibicowania.

## 25 lat temu...



TADEUSZ MANTEY

– Jestem fanatykiem Jana Pawła II. Można powiedzieć, że znałem go osobiście, bo gdy był młodym biskupem, występowałem przed nim w stroju góralskim we Wrocławiu w salezjańskiej parafii. Przyszły Papież rzucił

wtedy we mnie mandarynkę, mówiąc: „Podobasz mi się góralicku”. Potem pisałem do niego, otrzymałem cztery papieskie różańce. Podzieliłem je na paciorki i „rozmożyłem”, dodając do nowych różańców. Staram się namawiać, kogo mogę, do modlitwy za Papieża i do wywieszania flagi papieskiej w jego święta. W końcu prosił, by modlić się za niego za życia i po śmierci...



ANNA RAŹPLEWICZ

– Byłam na Mszy papieskiej 25 lat temu. Ołtarz był wtedy z drugiej strony, pod zegarem, ja – poza stadionem, może ze sto metrów, takie były tłumy. Moje dzieci miały wtedy po dwadzieścia lat, dziś dochowałam się pięciorga wnucząt.

Pamiętam, że Papież wlał we mnie wtedy nadzieję, że Maryja zwycięży. Dlatego przyszedłam podziękować za to, że wszystko się poukładało. Mimo że wracam prosto z terapii kręgosłupa.



LESZEK DYGA

– Od 15 lat służę w Totus Tuus. Ale oczywiście byłem też na papieskiej Mszy 25 lat temu. Zresztą byłoby grzechem dla warszawiaka i patrioty nie być wówczas gdzieś z Papieżem.

Pamiętam tłumy, mnie udało się stanąć na torach od ul. Zielenieckiej. Od tamtej Eucharystii moja wiara systematycznie rośnie. Może dlatego, że „czas ucieka, wieczność czeka”? Nie, gdyby mnie wtedy tu zabrakło, życie mogło potoczyć się inaczej...



ANNA KOSESKA Z RODZINĄ

– Nasze dzieci nie były oczywiście w tym miejscu ćwierć wieku temu. Ale później staraliśmy się być z Papieżem, gdzie tylko mogliśmy: i w Warszawie, i w Krakowie,

skąd pochodzę. Pamiętam, jak bp Karol Wojtyła przyjeżdżał to mojego Tęczynka, występowałam przed nim w stroju krakowskim. On też mnie bierzmował. Zawsze wypatrywałam papieskiego samolotu, gdy startował lub lądował na Balicach. A teraz biegniemy, by zdążyć na ukochaną papieską „Baręk”.

Uczniowie adoptowali zabytki

# Kronikarze dziwnych historii

Czy znasz historię twojej rodziny, znanego w mieście rodu, ulicy, kolei wąskotorowej, bunkra albo kościoła? **Po raz siódmy w Warszawie spotkali się odkrywcy lokalnych tajemnic.**

Uczniowie z siedemdziesięciu szkół przyjechali z całej Polski do Warszawy, by tutaj w Pałacu Kultury i Nauki 15 czerwca pokazać efekt swoich wielomiesięcznych badań.

To była już siódma edycja prezentacji projektów w ramach programu: „Ślady przeszłości, czyli uczniowie adoptują zabytki”. Program jest wspólnym przedsięwzięciem Centrum Edukacji Obywatelskiej, Narodowego Centrum Kultury oraz władz Warszawy. Od 2001 r. wzięło w nim udział dwadzieścia tysięcy uczniów, z blisko dwóch tysięcy szkół.

Uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. Jana Sobieskiego w Legionowie pokazali na planszach i szczegółowo opisali zabytkowe, drewniane wille, które powoli znikają z krajobrazu ich miasta.

„Badacze” z mokotowskiego Gimnazjum nr 6 przesłędzili historię Służewca i związanych z nią torów wyścigów konnych. Pokazali prezentację multimedialną na temat historii wyścigów

konnych i ich współczesności. W małej galerii powiesili rysunki koni i programy gonitw.

Z kolei gimnazjaliści z Pragi stworzyli mapę: „Śladami PRL po Pradze”, na której umieścili miejsca i wydarzenia kojarzące się z czasami komunistycznymi, w tym także miejsca kaźni, aresztowań. Przypomnieli też, jak wyglądało wtedy życie codzienne, pokazali zdjęcia kolejek do sklepów spożywczych i zdjęcia miejsc luksusu, czyli Pewexów. Oglądając ich prezentację o przedmiotach codziennego użytku, starsi mogli sobie przypomnieć, jak wyglądały kartki na żywność, zaśluzona pralka Frania, butelka polo-cooty, opakowanie proszku IXI, a nawet obejrzeć kadr z dawnej „Dobranocki”, której bohaterami byli Jacek i Agatka.

Uczestnicy programu nie tylko adoptowali zabytki, zbierali historię znanych rodów, opisywali ważne wydarzenia z przeszłości własnego miasta. Uczniowie z Kłodzka opisywali historię i herby własnych rodów, tworzyli



**Ślubne obyczaje w wykonaniu uczniów z Pozezdrza: Magdy Baran, Basi Bogut, Oli Sikorskiej, Oli Kułak, Mariusza Mieczkowskiego, Ani Jasińskiej i Angeliki Dąbrowskiej**  
**PONIŻEJ Z LEWEJ: Uczniowie wołomińskiej szkoły nie chcą, by ich miasto utożsamiano ze zorganizowaną przestępczością, dlatego pokazali jego piękno i kulturę**  
**PONIŻEJ Z PRAWY: Szóstoklasista Wojtek Bator zbierał z kolegami materiały o losie sybiraków**

ich drzewa genealogiczne. Kronikarzami własnych rodzin byli też uczniowie podstawówki w Bierkovicach. Z kolei dzieci z Jugowa postanowiły zebrać historie opowiedziane im przez najstarszych mieszkańców ich miejscowości. Przyszli literaci ze szkoły w Wielgolasie napisali współczesną powieść klasową.

Program „Ślady przeszłości” to nie tylko odkrywanie i opisywanie lokalnej historii,

przywracanie pamięci o ludziach i wydarzeniach. To także dbanie o „adoptowany” zabytek. Młodzi opiekunowie odnawiają kapliczki, porządkują cmentarze, wieszają tabliczki informacyjne, wydają foldery informacyjne, organizują wystawy... Szkoda, że prezentacja projektów w Pałacu Kultury i Nauki trwa tak krótko, a ciekawe historie odkryte i opisane przez uczniów, wracają na szkolne półki. **jjw**



# Misja: Praga

**TYTAN PRACY.** Najpierw porzucił świetnie zapowiadającą się karierę lekarza. Został księdzem. Potem musiał rozstać się z ukochaną Rwandą, bo wezwano go do Watykanu. Kierował misjami na całym świecie, ale i to musiał zostawić. Papież chciał, żeby został biskupem na Pradze. „Bóg jest większy” – mówi abp Henryk Hoser.

tekst

**TOMASZ GOŁĄB**

tgoiab@goscniedzielny.pl

**A** jak pan będzie w Rzymie, proszę mnie koniecznie odwiedzić na Watykanie!

Zaniemówiłem. Arcybiskup, szef potężnej watykańskiej dykasterii, który codziennie „rządzi” olbrzymimi funduszami ponad tysiąca misyjnych diecezji na całym świecie, zaprasza dziennikarza, którego zna ledwie 30 minut? A może to zwykła kurtuazja?

## Obywatel świata

– Nie, arcybiskup taki jest. Otwarty, szczerzy, przyjacielski – tłumaczą mi później pallotyni, u których abp Henryk Hoser późną jesienią ubiegłego roku zatrzymał się w Żąbkach. Tam w chłodny listopadowy wieczór przeprowadzałem z nim wywiad, jeden z najmilszych w moim życiu. Szef Papieskich Dzieł Misyjnych siedział właśnie nad stertą listów i pocztówek. Skromna walizeczka nie przypominała bagażu kogoś, kto ostatnie miesiące spędzał głównie w samolocie, odwiedzając najdalsze misyjne zakątki świata. Arcybiskup Henryk Hoser, chociaż zmęczony, nie odmówił rozmowy. A po niej odprowadził do drzwi i furgonki pallotyńskiego ośrodka misyjnego. Mimo przeziębienia stał jeszcze kilka minut na dworze, opowiadając o swoich warszawskich korzeniach. Do domu wracałem pod wielkim wrażeniem purpurata, który nie przejmował się konwenansami. Watykańczyka, który urodził się na warszawskiej Woli. Obywatela świata, który skromnością przyćmiewa wielu znanych mi ludzi.

## Skok przez płot

– To wszystko prawda. Pamiętam, jak kilka lat temu, już

jako biskup i pracownik Watykanu przyjechał do rodzinnego Żbikowa. Pociągiem, jak zwykły człowiek, a potem jeszcze pieszo, kilka kilometrów. A że ponaddwumetrowa brama do szkółek żbikowskich była zamknięta, po prostu przeskoczył ją, jakby nie miał swoich lat ani ważnych urzędów. Zresztą odwiedzał nas przy każdej okazji, choć trzeba przyznać, że kościelna kariera mu tego nie ułatwiała – mówi stryjeczny bratanek arcybiskupa Hosera, dziś kontynuujący rodzinną tradycję ogrodniczą.

Właśnie w Żbikowie dzisiaj ordynariusz diecezji warszawsko-praskiej spędził większą część dzieciństwa. Obok wielopokoleniowego wówczas domu do dziś rośnie kilkusetletnia lipa – strażniczka i świadek blisko 150-letniej tradycji Hoserów. Przed wyjazdem na misje do Afryki, ksiądz Hoser kazał zawiesić na niej kapliczkę – wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej.

## Lekarz

Z Warszawą rodzina Hoserów związała swoje dzieje w 1844 r. Protoplasta rodu, Piotr Hoser, potomek burmistrza niemieckiego Augsburga, przybył do Polski z Czech. Zostając zarządcą Ogrodu Saskiego, kupił także kilka gruntów, m.in. przy Alejach Jerozolimskich (do dziś naprzeciwko Pałacu Kultury i Nauki stoi wpisana do rejestru zabytków kamienica Hoserów) i przy ul. Wolskiej, gdzie 27 listopada 1942 r. na świat przyszedł Henryk Hoser. Niecałe dwa lata po narodzinach dzisiejszego biskupa Pragi, w pierwszych dniach Powstania Warszawskiego, ojciec, Janusz Hoser, został rozstrzelany wraz z 40 tys. innych mieszkańców Woli. Matka, Halina z Jabłońskich, kobieta bardzo wykształcona i biegła w kilku językach, osiadła z dziećmi w posiadłości w Żbikowie. Henryk z rok starszą siostrą Julią kończyli liceum im. Tomasza Zana w Pruszkowie. Już wtedy przyszły kapłan wiedział, że chce

**Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP w Żbikowie, do którego chodził przyszły biskup**



studiować medycynę. Przez dwa lata po studiach pozostał jeszcze na uczelni jako asystent prof. Bogdana Sylwanowicza w Zakładzie Anatomii Prawidłowej, potem pracował na internie szpitala rejonowego w Ziębicach.

### Na misje

Powołanie do kapłaństwa zaczął odczuwać nagle. „Ujawniła się wówczas cała różnica między wyborem zawodu a powołaniem. Do pierwszego dochodzi się przez porównawczą analizę różnych alternatywnych możliwości, z uwzględnieniem upodobań, zdolności, talentów i przykładów. Powołanie do kapłaństwa i życia konsekrowanego przychodzi zaś z zewnątrz, z góry i staje się wewnętrznym imperatywem – życiową koniecznością. Można ją odrzucić, ale intuicja podpowiada, że odmowa ta nie byłaby szczęśliwa” – wspominał. Odpowiadając na Boże wezwanie, w 1969 r. jako lekarz medycyny wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego Księży Pallotyńców w Ołtarzewie. 8 września 1970 r. złożył pierwszą profesję zakonną i został członkiem Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (pallotyńców). Jako alumn był współtwórcą Grupy Misyjnej (istniejącej w seminarium pallotyńskim do dziś). Święcenia kapłańskie przyjął 16 czerwca 1974 r. z rąk bp. Władysława Miziołka. Na misje do Rwandy ks. Henryk Hoser wyjechał rok po święceniach. Wcześniej, we Francji, przygotowywał się do pracy misyjnej w Afryce. W Paryżu jednocześnie zaliczył kurs

języka francuskiego w Alliance Française i kurs medycyny tropikalnej w CHU Pitie-Salpetriere i w szpitalu Claude Bernard.

– Nigdy nie żałowałem, że zostałem lekarzem i nigdy nie miałem wątpliwości co do mojego powołania kapłańskiego i do życia konsekrowanego – mówi abp Hoser. Choć dodaje, że „obydwie te dziedziny są »zachłanne« i »zazdrosne«, domagają się wyłączności i nie sposób im się oddawać we wzajemnej separacji. Przez 21 lat na misjach w Rwandzie i Zairze ks. Hoser starał się je jednak łączyć.

### Ewangelizacja Pragi

Afryka stała się drugą ojczyzną „księdza doktora”, jak mówili o nim jej mieszkańcy. Nawet będąc w Watykanie, marzył, by tam wrócić. Ale Pan Bóg tę drogę jeszcze skomplikował.



**Ogród w Żbikowie, w którym od ponad 150 lat rodzina Hoserów uprawia oryginalne rośliny**

**PONIŻEJ: Wśród absolwentów LO im. Zana w Pruszkowie są: abp Henryk Hoser, Leonid Tełiga, Wojciech Młynarski, Andrzej Stelmachowski, Alicja Majewska**

„Bóg jest większy” – to pokorne zawołanie, jakie obrał sobie ksiądz Hoser jako maksimum biskupią najlepiej obrazuje jego postawę wobec okoliczności, które go do tej pory spotykały. 19 lat w Rwandzie spędził w ekstremalnie trudnych warunkach, m.in. niezwykle krwawej wojny między plemionami Hutu i Tutsi.

– Nigdy nie planował „kościelnej kariery”. Wprost przeciwnie – zwierzał się, że do śmierci chce służyć na misjach, w Rwandzie – przyznaje Wojciech Hoser.

W Rwandzie był nie tylko kapłanem, ale i lekarzem. W Kigali założył ośrodek lekarsko-społeczny oraz centrum formacji rodzinnej, kierował ośrodkiem monitoringu AIDS. Propagował naturalne metody regulacji poczęć, opracowując własną metodę rozpoznawania płodności. W 1994 r. powołany został na wizytatora apostołskiego w Rwandzie. Dwa lata później wrócił do Europy pełniąc ważne funkcje zakonne we Francji i w Belgii. Na dwa miesiące przed śmiercią Jan Paweł II mianował go arcybiskupem tytularnym Tepelty oraz sekretarzem pomocniczym watykańskiej Kongregacji Ewangelizacji Narodów i przewodniczącym Papieskich Dzieł Misyjnych. 24 maja 2008 r. Benedykt XVI wyznaczył go na ordynariusza diecezji warszawko-pruskiej.

■ R E K L A M A ■

od 1 lipca na 96,5 fm

od poniedziałku do piątku od 14:56 do 6:00

w weekendy od 0:00 do 24:00

od poniedziałku do piątku od 6:00 do 14:56

od 1 lipca na 96,5 fm

od 1 lipca na 96,5 fm

od 1 lipca na 96,5 fm

www.radiojozef.pl

radio JÓZEF plus radio

Plus radio JÓZEF

## Książki dla Czytelników

## Wszystko o rodzinie

Ponad 700 stron, setka referatów i kolorowa kronika ubiegłorocznego IV Światowego Kongresu Rodzin... „Rodzina wiosną dla Europy i świata” to kompendium współczesnej wiedzy o rodzinie.

Szósty Światowy Kongres Rodzin był największym spotkaniem liderów i organizacji prorodzinnych, rodzin i przedstawicieli grup wyznaniowych, a także polityków z całego świata. Przez trzy dni, od 11 do 13 maja 2007 r., trzy i pół tysiąca osób z 65 krajów debatowało nad osiągnięciami i zagrożeniami współczesnych rodzin. Efektem obrad była tzw. deklaracja z Warszawy, przyjęta z aplauzem podczas ostatniej sesji kongresu, która apelowała

o uznanie praw rodziny i jej obronę w życiu społecznym, poczynsz od indywidualnych wyborów po decyzje parlamentów i rządów.

Na publikację pokongresową przyszło czekać aż rok. Jednak było warto. Książka zaprezentowana 30 maja podczas konferencji z cyklu: „Prawa rodziny przyszłością demokracji” zawiera ponad 100 wystąpień znakomych reprezentantów świata nauki, polityki, kultury i religii, ukazujących rodzinę jako

nadzieję dla każdego człowieka i poszczególnych społeczeństw – prawdziwą wiosną dla Europy i świata. Publikację można nabyć m.in. przez istniejącą przy Wspólnocie Świętej Rodziny w Łomiankach Fundację „Pomoc Rodzinie” (www.fpr.pl). Koszt 700-stronnicowej publikacji: 48 zł.

Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze książki. Wystarczy do 8 lipca wysłać do nas e-mail (warszawa@goscniedzielny.pl) z hasłem: „Rodzina wiosną dla Europy i świata”. Rozłosowane publikacje wysłamy pocztą.

tg



## Festiwalowe lato

## Puszcza pełna Chopina

Utworami Beethovena i Brahmsa rozpoczął się 21 czerwca w Starych Babicach IV Letni Festiwal Muzyczny „W krainie Chopina”. Przez trzy miesiące w okolicach Puszczy Kampinoskiej będzie rozbrzmiewała muzyka w mistrzowskim wykonaniu.

Dziesiątki recitali, koncertów muzyki organowej, kameralnej, jazzowej, a także warsztaty artystyczne, wystawy w zabytkowych kościołach, pałacach, galeriach i salach koncertowych – tak będą wyglądały najbliższe miesiące w dwudziestu miejscowościach położonych wokół Puszczy Kampinoskiej. Letni festiwal Muzyczny „W Krainie Chopina” chce połączyć rodzinną rekreację z obcowaniem ze sztuką. Organizatorami cyklu są Samorząd Województwa Mazowieckiego, Powiat Warszawski Zachodni, Towarzystwo Muzyczne im. Kazimierza Wilkomirskiego, Związek Międzygminny

Kampinos, samorządy, parafie i placówki kulturalne z dwunastu gmin.

Festiwal został zainicjowany w 2005 r. przez Towarzystwo Muzyczne im. Kazimierza Wilkomirskiego z siedzibą w Starych Babicach. Oprócz wykonawców znanych i uznanych festiwal prezentuje i promuje młodych utalentowanych artystów, laureatów renomowanych konkursów, rozpoczynających dopiero swoją karierę. Organizatorzy chcą, by okolice urodzenia Fryderyka Chopina, jednego z najwybitniejszych Polaków i znanych w świecie kompozytorów, stały się miejscem światowych spotkań artystycznych i atrakcją turystyczną Mazowsza.

Festiwal rozpoczął się koncertami w Starych Babicach i Laskach. Kolejne odbędą się 29 czerwca o godz. 13.00 w kościele NMP Królowej Apostołów w Ołtarzewie oraz o godz. 18.00 w Izabelinie. Wystąpi Kijowski Kwartet Bajonistów. Więcej informacji oraz szczegóły dotyczące koncertów można uzyskać na stronie: www.wilkomirski.org.pl

jjw



## Zapowiedzi

## Papieskie święto

30 czerwca obchodzimy święto papieskie, związane z uroczystością Świętych Piotra i Pawła. Tego dnia o godz. 16.00 w bazylice Świętego Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu biskupi odprawią Mszę św. dziękczynną za kolejny rok pontyfikatu Benedykta XVI. Mszy św. koncelebrowanej przez Episkopat Polski będzie przewodniczył abp Józef Kowalczyk, nuncjusz apostolski w Polsce.

## Warsztaty w Akademii Rodziny

Akademia Rodziny jest skierowana do młodych małżeństw, które stoją na początku wspólnej drogi i chcą umacniać wzajemne relacje. Jest to roczne studium obejmujące 10 sobotnich spotkań, poświęconych tematyce budowania relacji małżeńskich oraz wychowywania dzieci. Spotkania odbędą się w Józefowie k. Warszawy. Zapisy do Akademii Rodziny trwają do 20 lipca: arogalska@adfuture.pl, tel. 0 607-545-754.

## Rekolekcje biblijne

Siostry obliczanki z Otwocka zapraszają dziewczęta na rekolekcje biblijne, które odbędą się od 3 do 6 lipca w domu przy ul. Żeromskiego 23 w Otwocku. Szczegółowe informacje: tel. 022 710-97-95, e-mail: siostry-obliczanki@gmail.com.

## Jubileuszowa parafiada

Od 5 do 13 lipca na obiektach Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i Akademii Wychowania Fizycznego odbędą się finały jubileuszowej, XX Międzynarodowej Parafiady Dzieci i Młodzieży, którą organizują ojcowie pijarzy. Jej program opiera się na trzech filarach: stadion – teatr – świątynia. 6 lipca o godz. 13.00 w sanktuarium Matki Bożej Nauczycielki Młodzieży (ul. Gwintowa 3) zostanie odprawiona inauguracyjna Msza św. Po niej w Fortach Siekierkowskich rozpocznie się festyn rekreacyjno-sportowy.

## Piesz do Lichenia

7 lipca z Góry Kalwarii (marianki) wyruszy XXVIII Mariańska Piesz Pielgrzymka do Lichenia. Pielgrzymka rozpocznie się Mszą św. odprawioną o godz. 8.00. Pielgrzymi dotrą do celu 15 lipca, ok. godz. 19.00. Następnego dnia, w święto Matki Bożej Szkaplerznej, o godz. 10.00 będą uczestniczyć we Mszy św., odprawionej przed cudownym obrazem Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski. Informacje i zapisy u przewodnika pielgrzymki, ks. Andrzeja Siejaka MIC; tel. 0 517-419-219, e-mail: pielgrzymka@marianie.pl.